



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m 1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Wychodzi co środę i sobotę.

Nr. 36.

Wągrowiec, środa dnia 9 maja 1928.

Rok III.

Ważne konferencje w Warszawie

Warszawa, 7. 5. Wczoraj o godz. 12,30 w gmachu generalnego Inspektoratu w gabinecie premiera Piłsudskiego odbyła się półgodzinna konferencja z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej, premiera i wicepremiera. Tematem konferencji były najważniejsze sprawy państwowe, które nie zostały dotychczas omówione z powodu niedyspozycji Piłsudskiego. Po konferencji odbyła się jeszcze na Zamku narada Prezydenta Rzplitej z wicepremierem Bartlem.

Warszawa, 7. 5. Do konferencji, prowadzonych w Generalnym Inspektoracie Armji i na Zamku koła polityczne przywiązują duże znaczenie. Trzeba przypomnieć, że Prezydent Rzplitej wyjechał w sobotę do Spały na niedzielę, i stamtąd miał wrócić dopiero we wtorek. Tymczasem przerwał wypoczynek niedzielny i przybył w niedzielę do Warszawy, skąd po obu konferencjach wyjechał samochodem z powrotem do Spały.

Prasa rządowa donosi, że premier Piłsudski ma się lepiej. „Głos Prawdy” pisze, że marsz. Piłsudski już wstał z łóżka, i odbywa narady w Generalnym Inspektoracie Armji. „Kurier Poranny” donosi, że nie jest jeszcze zdecydowane, czy marsz. Piłsudski będzie obecny na posiedzeniu komisji budżetowej przy rozpatrywaniu budżetu wojskowego, czy też nie będzie obecny.

W kołach poselskich mówi się, że komisja budżetowa będzie rozważała budżet wojskowy w obecności wiceministra gen. Konarzewskiego.

Warszawa, 7. 5. Mimo poprawy w stanie zdrowia marszałka Piłsudskiego nie zostało definitywnie ustalone, czy Piłsudski przybędzie na posiedzenie komisji budżetowej celem wygłoszenia exposé z okazji wniesionego budżetu M. S. Wojsk.

Kapitulacja oddziałów japońskich w Tsi-Nan-Fu

Wiedeń, 7. 5. „United Press” donosi z Tsi-Nan-Fu, że w sobotę nie powtórzyły się walki pomiędzy wojskami japońskimi a południowochińskimi. Minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego znajduje się w drodze do Tsi-Nan-Fu celem złagodzenia konfliktu. Straty wojsk japońskich wynoszą dotychczas 10 zabitych i 33 rannych. Straty Chińczyków są o wiele większe.

Tokio, 7. 5. Minister wojny potwierdza, że chińskie wojska południowe rozbroiły oddziały japońskie około Tsi-Nan-Fu. Wojsko musiało się poddać z powodu braku amunicji, a komendant rozbrojonych oddziałów japońskich popełnił harakiri.

Londyn, 7. 5. Prasa tutejsza popiera stanowisko Japonji w Chinach północnych. „Times” nieszczerzy pochwał dla umiarkowanej postawy Japonji. „Daily Telegraph” przypuszcza, że premier japoński Tanaka życzy sobie porozumienia z przywódcami nacjonalistów, którzy niewątpliwie także tego pragną, gdyż Ciang-Kaj-Szek będzie prawdopodobnie zmuszony uciec się do pomocy Japonji. „Daily Mail” twierdzi, że posłowie Anglii, Francji i Ameryki w Pekinie wyrazili swą zgodę na akcję Japonji w Tsi-Nan-Fu.

Moskwa, 7. 5. Cała prasa sowiecka z dużym zainteresowaniem śledzi przebieg ostatnich wypadków w Chinach. W dyplomatycznych kołach sowieckich panuje przekonanie, że rząd japoński zamierza zlikwidować wojnę domową w Chinach. „Izwestija” pisze, że można się spodziewać nowej interwencji militarnej państw obcych, na co wskazuje także wystąpienie okrętów wojennych przez mocarstwa do Tsi-Nan-Fu. W każdym razie Sowiety pozostaną neutralne. Japoński ambasador odbył w komisariacie spraw zagranicznych dłuższą konferencję w sprawie ostatnich zająć w Chinach.

Wiedeń, 7. 5. Według doniesień „Neues Wiener Tageblattu” do Tsi-Nan-Fu przybyło 6 amerykańskich łodzi podwodnych.

Przemysłnictwo tytoniu

Warszawa, 8. 5. W związku z przemysłem tytoniu wyjechał na Górny Śląsk wice-dyrektor Monopolu Tytoniowego Chwalibóg.

Nota sowiecka w sprawie

Warszawa, 8. 5. Dnia 6 b. m. poseł sowiecki Bogomołow złożył ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu notę w sprawie zamachu na Lizarewa.

Nota sowiecka, pisana w języku rosyjskim, stwierdza, że poselstwo sowieckie w Warszawie było poinformowane o przygotowaniu zamachu ze strony organizacji antysowieckiej, do której

zamachu na Lizarewa

należał Wojciechowski. W dalszym ciągu nota stwierdza, że po zamachu na Wojkowską poselstwo sowieckie domagało się wydalenia z Polski kilku osób, pomiędzy którymi znajdował się również Wojciechowski.

Wbrew informacjom, podanym przez niektóre pisma, nota sowiecka nie domaga się wydania Wojciechowskiego.

Związek Lud.-Nar. o oszczędności

Warszawa, 7. 5. W sobotę o godz. 2 po poł. złożono w kancelarii sejmowej 150 wniosków oszczędnościowych, podpisanych przez posłów Rybarskiego i Czetwertyńskiego, do 3-go czytania budżetu Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Rolnictwa, Robót

Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Reform Rolnych oraz Poczty i Telegrafów. Suma proponowanych oszczędności wynosi 100 milionów zł.

Wnioskami nie są objęte ministerstwa: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Skarbu łącznie z monopolami.

Parodia procesu

Berlin, 7. 5. Biuro Wolffa donosi z Bytomia: Rozpoczął się tu przed sądem przysięgłych oczekiwany z niezwykłym napięciem proces przeciw 24 członkom t. zw. „kompanji tradycyjnej Selbstschutzu górnośląskiego”, którzy brali udział w napadzie na zebranie Polskiego Towarzystwa Szkolnego na przedmieściu bytomskim Rozbark.

Na sali rozpraw zasiadli przy specjalnym stole przedstawiciele władz, m. in. szef wydziału

politycznego z regencji opolskiej, kierownik urzędu spraw mniejszościowych oraz niemiecki konsul Ilgen z Katowic. Zeznania świadków stwierdziły, że na zebraniu doszło rzeczywiście do bójki, żadnemu jednak z oskarżonych nie można było dowiedzieć, iż brał w niej udział (!). Jeden tylko oskarżony przyznał się, że brał udział w napadzie, tłumacząc się, że został zaatakowany (!).

Wielka manifestacja opozycji rumuńskiej

Bukareszt, 7. 5. Od soboty rano zaczęły napływać do Alba Julia olbrzymie tłumy ludności wiejskiej ze wszystkich stron Rumunii na zapowiadany kongres Narodowej Partji Chłopskiej. Liczba uczestników przekroczyła zapewne 150 000.

W Bukareszcie panuje duże zdenerwowanie w związku z tą olbrzymią manifestacją opozycji rumuńskiej.

Bukareszt, 7. 5. Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczął się tu kongres narodowej partji chłopskiej. Przebieg zjazdu był całkowicie spokojny. Przemówienia wygłosili m. in.: Maniu, Michalacho, Lugojanu, Halippa, Vaida i Popovici. Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucji, która domaga się usilnie, tak samo jak po zjeździe bukareszteńskim, oddania natychmiast władzy w ręce Ma-

niu oraz narodowej partji chłopskiej. Rezolucja atakuje gwałtownie partję liberalną i ogólną politykę rządu, podkreślając wolę narodowej partji chłopskiej prowadzenia walki aż do osiągnięcia upragnionego celu. Rezolucja nadaje natychmiastowej kampanji antyliberalnej nowy charakter o tyle, że apeluje do narodów sojusznicznych oraz do Ligi Narodów o korzystne rozstrzygnięcie spraw rumuńskich. Nakoniec rezolucja daje wyraz woli narodowej partji chłopskiej bronięcia do ostatniej kropli krwi obecnych granic i oświadczają, że jedność narodowa nie jest nieziszczalna.

Po kongresie odbyło się na placu publicznym zebranie, które zatwierdziło uchwaloną na Kongresie rezolucję.

Krakowska młodzież akademicka w obronie ludu śląskiego

Kraków, 7. 5. Odbył się tutaj w sali Kopernika Uniw. Jagiellońskiego tłumny wiec młodzieży akademickiej celem zaprezentowania przeciw „orzeczeniu” p. Calondera i przeciw gwałtom niemieckim. Wiec został zwołany przez Krakowski Komitet Akademicki i przewodniczył mu mag. Tadeusz Sikora z Młodzieży Wszepolskiej.

Pierwszy przemawiał prof. U. J. Wacław Sobieski, który omówił historję i wartość pieśni „Nie rzucim ziemi” na tle walki o polskość naszych zachodnich kresów. Następnie zabrał głos pan

Władysław Kański, który zaznaczył, że gwałty niemieckie na Śląsku Opolskim i szereg innych faktów wskazują na to, że Niemcy powojenne nie zrezygnowały ze swoich germanizacyjnych zakusów wobec polskich zachodnich rubieży, że odzywa niemiecki „Drang nach Osten”.

Po uchwaleniu przez akademję rezolucji protestujących przeciw polityce p. Calondera i przeciw gwałtom niemieckim na Śląsku Opolskim, zebrani odśpiewali „Rotę”, poczem wiec zamknięto.

Poświęcenie okrętu szkoln. „Iskra”

Gdynia, 7. 5. Tutejszy port był wczoraj widownią niezwykle miłej i jednocześnie podniosłej uroczystości poświęcenia okrętu szkolnego marynarki wojennej „Iskra”, a zarazem podniesienia bandery wojennej na tym okręcie. Bandera ta uszyta z białego i amarantowego atlasu ze wspaniałym srebrnym orłem jest darem uczennicy 20 prywatnych szkół żeńskich w Warszawie, które drogą drobnych składek zebrały potrzebny fundusz. Jest to bandera galowa.

Bandere przywiozła do Gdyni delegacja, złożona z 20 uczennicy, po jednej z każdego ze wspomnianych zakładów. W uroczystości wzięli m. in. udział w imieniu min. przem. i handlu naczelnik w urzędzie marynarki handlowej w Gdyni

Poznański, szef francuskiej misji morskiej w Polsce komandor Rochard, dowódca floty komandor Urrug i inni. Po nabożeństwie odprawionem na pokładzie statku „Iskra” ks. kapelan Miegoń wygłosił podniosłe przemówienie, wskazując na znaczenie uroczystości i zachęcając wychowanków oficerskiej szkoły marynarki wojennej do wyteźnionej pracy dla dobra Polski.

Po odśpiewaniu przez zebranych przy wtórze orkiestry hymnu „Boże coś Polskę”, ks. kapelan Miegoń dokonał poświęcenia okrętu i ofiarowanej bandery, która w kilkanaście minut później wśród dźwięków hymnu narodowego podniesiona została na maszt.

Proces białoruskiej „Hromady“

Wilno, 5. 5. W procesie przeciwko b. posłom sejmowym Taraszkiewiczowi, Rak-Michajłowskiemu, Wołoszynowi i Miotle, oraz 52 innym przywódcom t. zw. robotniczo - włościańskiej „Hromady“, oskarżonym o rewolucyjne i komunistyczne knowania przeciwko Rzplitej Polskiej, przewodniczący Trybunału karnego prezes Owsianko zamknął w dniu dzisiejszym przewod sądowy po 46 dniach rozprawy.

Cały dzisiejszy dzień procesu wypełniła mowa prokuratora wileńskiego Sądu okręgowego.

Na podstawie wyników przewodu sądowego prokurator określił winę oskarżonych w ten sposób, że ci po wzajemnym porozumieniu się zorganizowali spisek celem obalenia istniejącego w Rzplitej Polskiej ustroju państwowego i oderwania od Rzplitej drogą zbrojnej rewolucji ziem, zamieszkałych przez mniejszość białoruską, i przyłączenia ich do Rosji sowieckiej po uprzednim zorganizowaniu rządu włościańsko - robotniczego.

Dalszym przedmiotem oskarżenia jest szpiegostwo niektórych oskarżonych oraz dokonane przez 4 z nich morderstwo.

Poważna sytuacja wojsk japońskich w Chinach

London, 5. 5. Sprawozdania angielskich korespondentów z Chin potwierdzają, że sytuacja w Tsi-Nan-Fu jest dla Japończyków nadzwyczaj poważna. Walki uliczne trwały przez całą noc. Wobec tego, że Chińczycy posiadają znaczną przewagę nad Japończykami, ci ostatni znajdują się w bardzo trudnym położeniu.

Dzielnica japońska została podzielona przez wojska japońskie dla celów obrony na 2 części. Siły wojskowe, które atakują dzielnicę japońską, wynoszą 40000 żołnierzy. Amunicji i środków żywności wystarczy Japończykom zaledwie na kilka dni.

Tokio, 5. 5. Wszystkie rokowania z chińskim rządem nacjonalistycznym uważają tu za bezcelowe. Ludność europejska Tsi-Nan-Fu przebywa w gmachach konsulatów. Ludność ta otrzymała opiekę przybocznej gwardji Czang-Kai-Czeka. W Japonji panuje wobec wypadków w Tsi-Nan-Fu olbrzymie wzburzenie. Co godzinę dzienniki wydają nadzwyczajne dodatki. Nastroj obecny można porównać z nastrojem z 1914 roku.

Samobójstwa w Warszawie

Warszawa, 4. 5. Wczoraj wydarzyły się w Warszawie trzy samobójstwa przez wyskoczenie z kilkupiętrowej wysokości.

Przy ul. Hożej z okna 6 piętra wyskoczył administrator tego domu Wł. Sukiert. Przewieziony do szpitala św. Ducha w godzinę potem zmarł.

W domu przy ul. Sierakowskiej wyskoczył z 3 piętra 29-letni stolarz Dawid Bleibert. Zmarł on w drodze do szpitala.

Trzeci wypadek samobójstwa wydarzył się w domu przy Al. Jerozolimskich 45, gdzie z okna 4 piętra wyskoczyła kobieta nieznanego nazwiska lat około 25.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki“

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

137) Niektóre z tych drzwi były zamknięte, inne stały otworem, a do nich należały i te, które prowadziły do pierwszego korytarza na prawo.

Korytarz ten był długi. Hassan szedł naprzód, niosąc latarnię, Jussuff zdążył za nim i trzymał się prawą ręką jego pasa, za którym pod szarym płaszczem wisiaty szpada i pała.

Wtem, kiedy doszli już do końca i ujrzeni przy słabym świetle latarni drzwi do wskazanego pokoju, dał się nagle słyszeć z nim głuchy chrzęst.

W pierwszej chwili ani Jussuff ani Hassan nie mogli domyśleć się jeszcze, co się stało. Obydwaj się oglądali, ale światło latarni nie sięgało do początku korytarza.

W tej samej chwili jednak usłyszeli znowu jakby zamknięcie drzwi.

— Na broń proroka, to coś znaczy — rzekł Hassan stłumionym głosem.

Zdaje się, że przeciąg zatrzasnął drzwi korytarza — odpowiedział Jussuff.

Obydwaj przystanęli na chwilę, poczem Hassan, by się upewnić, co się stało, wrócił się trzymając w górę latarnię do początku korytarza. Jussuff szedł za nim.

— Drzwi zamknięte — rzekł z cicha Hassan.

— One się dadzą otworzyć. Przedewszystkiem

przeszukajmy pokój na końcu korytarza, wskazany

Koncert młodocianego pianisty polskiego

Berlin, 6. 5. Wczoraj wieczorem odbył się tu pierwszy publiczny koncert jedenastoletniego pianisty polskiego Tadzja Szczepańskiego z Warszawy. Publiczność przyjęła go bardzo życzliwie.

Zmiana na stanowisku wojewody poznańskiego

Warszawa, 5. 5. Dzisiejszy „Monitor Polski“ donosi, że Prezydent Rzplitej postanowieniem z dn. 30 kwietnia rb. zamianował dotychczasowego wojewodę lwowskiego Piotra Dunin-Borkowskiego wojewodą poznańskim, zwalniając równocześnie wojewodę poznańskiego Adolfa Bnińskiego na własną prośbę ze służby państwowej.

Dr. E. CZEKOTOWSKI Organizacja T-wa Pszczelarzy w Damastawku

Przystępując do zorganizowania T-wa Pszczelarzy w Damastawku w myśl artykułu, umieszczonego w nr. 1 „B. W.“ chcę dać ogólny pogląd na tok organizacji, wyjaśnić i ujawnić myśl zasadniczą i nakreślić plan na przyszłość. Zaznaczam, że jestem zbyt młodym i niedoświadczonym pszczelarzem, aby narzucać swoje plany innym towarzystwom, jednak wyczułem, że idąc drogą poprzednią nie potrafimy stanąć na właściwym nam poziomie i będziemy nadal narażeni na lekceważące traktowanie ze strony czynników miarodajnych.

Ile to czasu upłynęło nim Naczelny Związek wprost „wybłągał“ cukier na podkarmienie pszczół, zwolniony od cła.

Cóż nam wykazało Walne Zebranie, które odbyło się 18. 12. 27 roku w Warszawie, czyż nasza wieś Wielkopolska rozporządza li tylko 10 głosami. Mogę z całą pewnością twierdzić, że Wielkopolska na Walnem Zebraniu w Warszawie nie była reprezentowana właściwą ilością głosów i nie było to winą delegacji, li tylko naszą, każdego poszczególnego bartnika, który dotąd jeszcze błdzi samopas, szkodzić tak sobie jak i zrzeszonym członkom towarzystw lokalnych.

Najwyższy czas zrzucić z siebie tę bierność, czas zarzucić wprost dziki wymysł ludzi niekulturalnych „jakoś tam będzie“ i wziąć się do pracy, boć ludzi chętnych mamy, a jednostki pociągają tłumy.

Co do ogólnej organizacji to musimy znaleźć, ewentualnie wybrać możliwy, łatwy do wprowadzania w życie plan organizacji lokalnych towarzystw.

Przy głębszym ujęciu spraw organizacyjnych T-wa Pszczelarzy w Damastawku dało się wyczuć dużo zasadniczych błędów, które z chwilą gdy nie pozwalają dać szczególny pogląd na stan danego towarzystwa tem samem wprowadzają w błąd Związek Wojewódzki.

Może wywołam swym artykułem krytykę, chętnie ją wysłucham i dam posłuch starszym, doświadczonym bartnikom krytyce, jeżeli nie jest ślepą, ma tę dobrą stronę, że wykrywa braki, wprowadza nowe myśli, a przez dzielenie się myślami powstaje nowe dzieło.

Przystępując do zreorganizowania T-wa Pszczelarzy w Damastawku rozdałem członkom niżej podaną deklarację.

DEKLARACJA.

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Tow. Pszczelarzy w
Pasieka założona w roku znajduje się w
pow. i składa się

z uli ramkowych:	
systemu	szt.
„	szt.
„	szt.
słomianek:	
systemu	szt.
„	szt.
„	szt.
innych:	
systemu	szt.
„	szt.

razem: szt.

O każdej zmianie, czy to w ilości uli, systemie reorganizacji pasieki lub zmianie miejsca zamieszkania natychmiast Zarząd Tow. zawiadomiej.

(Imię, nazwisko, miejsce zamieszkania)

Przez wypełnienie deklaracji Zarząd T-wa ma pogląd o posiadaniu przez członków systemów uli i ogólną ilość ich, co jest ważnym obecnie na jaką ilość cukru ma zarząd t-wa złożyć zapotrzebowanie. Poza tem mając zaznaczony rok założenia pasieki, można ewentualnie mieć przedstawienie o gospodarce każdego poszczególnego członka i ewentualnie nie podrażniając jego ambicji, wyczuć jego błędy aby ich naprawić.

Na miesięcznych zebraniach można będzie częściej deklaracji omówić w sensie upodobań systemów uli, sposób gospodarki w nich, tym samym każde zebranie będzie pełno pogawędek i dyskusji. Zarząd mając deklaracje wszystkich członków, robi ogólne zestawienie, które zasyła Związkowi Wojewódzkiemu.

Związek Wojewódzki z tą chwilą rozporządza już pewnym materiałem, opiera się na pewnych danych, a tym samem wychodzi na zewnątrz jako wzmocniona i zasobna organizacja.

Grupując z roku na rok materiał, można będzie śledzić za postępem, nadawać tętno życiu organizacji Wojewódzkiej a tworząc archiwum dla przyszłości, pozostawić swoje doświadczenie potomstwu.

W toku życia cyfry statystyczne będą mówić same za siebie i będą wołać o słuszne swoje wymagania.

O każdej zmianie czy to w ilości uli, systemie, reorganizacji pasieki, członek t-wa wypełnia niżej podany wzór i przedkłada zarządowi.

Do
Zarządu T-wa Pszczelarzy

Powiadamia się, iż w pasiece mojej znajdującej się w pow.
zaszły następujące zmiany.
Skasowałem uli systemu
z powodu
sprowadziłem uli systemu

zwiększyłem pasiekę o szt. roi i osadziłem
w ulach systemu
roje pochodzą
Uwagi

Podpis członka.

Przez wypełnienie powyższego wzoru zarząd jest w możności śledzenia postępowości prac członka.

Doniesienie odczytywa się na zebraniach t-wa na którym to członek daje wyczerpujące objaśnienia, powody zaszłych zmian co i wywołuje zamiany myśli, przez co posiedzenia pozyskują na celowości, żywotności i stają się interesującym.

Przecież wiadomem jest, że na posiedzeniach znikoma ilość członków głoś zabiera, reszta zaś nie ma odwagi, siedzi potakując głowami, a w gorszym wypadku drzemie w błogim spokoju, tu natomiast będzie zmuszony bronić swych posunięć, będzie uczył się wypowiadać swoje myśli, a czasami... to już przyszłość nam pokaże.

nam przez proroka — radził Jussuff.

Hassan ujął za ciężkie drzwi, oparły się jego naciśkowi. Klucz znajdował się wprawdzie we drzwiach, ale nie od tej strony, z której znajdowali się książę i jego adjutant.

Oblicze Hassana spochmurniało. Czy zdarzył się jakiś niepomysłny wypadek? Czy też istotnie wiatr zatrzasnął ciężkie drzwi? Ostatnie trudno było przypuścić. Prawdopodobniej któryś z dozorców drzwi zamknął.

Książę nalegał do powrócenia na korytarz, na końcu którego znajdowała się cela, widocznie nie widząc wcale niebezpieczeństwa, jakie im obu groziło. Smutna mina Hassana zdradzała, że już je pojmował. Mimo to poszedł za księciem do drzwi wskazanej celi. Drzwi te były zamknięte i nie było przy nich klucza. Hassan zapukał.

— Czy jesteś w tej celi, córko mądrego Almanzora, wybrana Sadi Beja? — zapytał stłumionym głosem.

Nie było słychać żadnej odpowiedzi. Hassan zapukał mocniej. Ciągłe cicho.

Jussuff próbował drzwi otworzyć, oparły się jednak jego wysileniom.

— Co to jest? — rzekł, błędąc.

— Lękam się, czyśmy nie wpadli w zasadzkę — rzekł ponuro Hassan.

Książę szybko przeszedł przez korytarz i przekonał się, że nie miał żadnego okna, tylko drzwi mocno zamknięte.

— Przedewszystkiem ostrożność, mój książę! — zawołał z cicha Hassan. — Przypominam ci twą obietnicę.

— Musimy szukać środków wydobyć się stąd.

— Jakich nie znajdziemy — dodał Hassan.

— Cóż myślisz o naszym położeniu?

— Ze jest bardzo groźne, mój książę.

— Jesteśmy uwięzieni.

— I mnie się tak zdaje. Ostrzegałem cię książę.

— Czy myślisz może, że żałuję, że ci towarzyszył? Nie, nie! Musimy iść dalej!

— Rezi ani znaku! — objaśnił Hassan po chwili skoro zapukał jeszcze do innych drzwi i nie otrzymał żadnej odpowiedzi. — Mielśmy do czynienia z fałszywym prorokiem!

Książę zbliżył się do ciężkich drzwi i zapukał. Nie się nie poruszyło! Zdawało się, jakby wszyscy tu wokoło wymarli!

— Jest tak, jak mówiłem, jesteśmy uwięzieni! — objaśnił teraz Hassan. — W tych starych, opuszczonych murach, bez żadnego otworu, ani okna, możemy umrzeć z głodu i pragnienia, jeżeli nie przyjdzie nam w pomoc jaki szczególny wypadek i biedna Rezia pozostanie w więzieniu!

— Musimy się wydostać! — rzekł książę i kręcił się ciągle wokoło po korytarzu.

Nagle zmieszal się.

— Właśnie dał się słyszeć głos! — rzekł z cicha do Hassana i wskazał na drzwi, które zdawały się prowadzić do celi, w bocznym korytarzu.

Hassan zbliżył się do księcia.

— Czy słyszysz? — zapytał ten ostatni.

Dał się słyszeć nadzwyczaj cichy głos z drzwiami.

Hassan Bej! — szepnął głos zaledwie dosłyszalny.

— Tu jestem! — odpowiedział Hassan z cicha.

— Dzięki niech będą Allahowi, że cię znalazłam!

Czy jesteś sam?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zydzi w Polsce

(Od znanego na naszym gruncie publicysty i dziennikarza, autora szeregu książek p. red. Kaczmarka-Estejki otrzymaliśmy następujący artykuł — Red.)

Kwestja żydowska w Polsce datuje się od szeregu lat wzgl. od XV wieku. Lecz przez cały szereg 500-lecia nie byliśmy świadkami takiej perfidnej blagi, wygórowanych żądań i cynizmu jak — obecnie.

Zydzi w Polsce, wszelkimi siłami dążą do opanowania władzy w kraju, w tym celu masowe chrzty, przyjmowanie wiary katolickiej i nazwisk polskich. Czyż wszystko to odbywałoby się bez celu?

Wierzajcie! Zydzi, jako naród obrachowany, ostrożny i podstępny, nigdy nie pójdzie na lep lekkich obietnic i nigdy nie będzie o tyle nieostrożnym, by zatracić wyznaczenie mojej szosy i nazwisko praocjów. Musi widzieć swój cel... Piszący, przez szereg lat krystalizując własną twórczość literacką, w celach naukowych — poznawał żydów, żył z nimi, uczył się żargonu i nawet... opętany w sieć pajęczą, ongiś pokochał ich, uważając naród żydowski za naród bezdomny i upośledzony. Dopiero przy bliższym zapoznaniu, niemal familijnym... poznał ich nietakt i wrogie usposobienie dla wiary katolickiej i państwa polskiego.

Początkowo uprawiali politykę ostrożnie, następnie — coraz bardziej pokazali oblicze bez maski, oblicze takie, które było, jest i będzie dla państwa naszego zabójczym.

Gdy opanują miasta i liczą około 80 procent większości wtedy traktują chrześcijan jako niewolników. Na każdym kroku przeszkadzają im starają się wszelkimi siłami opanować nieruchomości, a więc sklepy, restauracje, hotele itd. Jest to poniekąd założona sieć, celem zniszczenia polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła.

Na temat kwestji żydowskiej w Polsce, dużo u nas mówiono, pisano i rozpatrywano z rozmaitego punktu widzenia, lecz nigdy nie mówiono o jej psychologii, zwłaszcza wśród młodszej generacji.

Rozluźnienie obyczajów, obojętność pod względem religijnym, kłamstwo, obłuda, rozwody itd. itd. — wszystko to jest dziełem żydowskim. Ich Talmud niczego nie zabrania, celem rozpanoszenia się i zniszczenia nieżydowskiego handlu i etyki chrześcijańskiej. Jako przykład podam jeden z zamieszczonych cytatów w Talmudzie, który brzmi: — „Koszer szabes goj Chure”, to zn.: „Najlepszego przyjaciela żydów, a nie żyda można zabić”. Również dziewięć chrześcijańską traktują jako „dziewkę publiczną”, a dzieci prawego łóża „szczyńniętami”. Słowem kto nie jest żydem, nie uchodzi wśród żydów za człowieka.

Zydzi w Polsce, po odzyskaniu naszej niezależności państwowej, zdobyli się na wielką chętność, zdobywając całkowitą swobodę i tolerancję.

Oczywiście postawienie takiego stanu rzeczy, musiało się odbić ujemnie na horyzoncie niepodległej Polski. Różni fałszerze pieniędzy, handlarze żywym towarem, szpiegowie itp. nosząc polskie nazwiska i obywatelstwo polskie — wyrabiali nam złą reputację i zabijali twórczość pięknej ideologii narodu zagranicą.

Jeżeli więc obecny Sejm, złożony w znacznej większości przez t. zw. stronnictwa sanacyjne i lewicowe, popierane przez żydów, uchwali żądania żydowskich przywódców — wtedy kwestja żydowska przybierze inne rozmiary, bowiem żądania żydów przekraczają wszelkie granice.

A żądania te są następujące:

1. Znieść przymusowy odpoczynek niedzielny.
2. Znieść konkordat księży i zrównać ze żydowskimi rabinami, powiększyć fundusze państwowe na wyznaczenie żydowskie i to w tej wysokości jaką otrzymuje wyznaczenie rzymsko-katolickie.
3. Pozostawić wszystkie koncesje żydom.
4. Przeprowadzić na wielką skalę rolniczą kolonizację żydowską i opasać żydowskim rolnikiem miasta i miasteczka.
5. Obsadzić we większej ilości żydowskimi urzędnikami posady w urzędach państwowych i prywatnych, a zwłaszcza w organizacjach politycznych.
6. Zmusić gminy, ażeby przyjmowały żydów do przedsiębiorstw miejskich.
7. Nadać żydom prawa nabywania nieruchomości w Poznańskim i na Pomorzu.

Stoimy więc wobec ogromnego niebezpieczeństwa wzrostu potęgi żydowskiej w Polsce. Wielkopolska, która zawsze stała na straży polskości i katolicyzmu — winna obecnie tem więcej rzucić hasło: „Swoją do Swego po Swoje” i w każdej dzielnicy krzepić oraz wskrzesić ducha narodowego.

Małopolska i Kongresówka dostarczyły nam zawodową inteligencję, ludzie z tych dzielnic nauczyli nas poprawnie mówić i pisać po polsku — tembardziej Wielkopolska winna nauczyć obywateli z innych dzielnic pracy, sprężystej organizacji, umiłowanie handlu i przemysłu oraz walki z zalewem żydowskim. Tylko wiara w nasze „ja” — nic więcej, zdoła doprowadzić nas do potęgi narodowej i katolickiej. Kupiec i rzemieślnik z Wielkopolski winien być wzorem i przykładem dla całej Rzeczypospolitej.

Niech znikną wasnie partyjne, niech zniknie „Judeopolska” a zacznie się tworzyć Polska Nowa, potężna i wielka. Niech duch przodków naszych

nie przeklina dzieła współczesne, a przyszłe pokolenie niech zanotuje w historii, że Wielkopolska była pierwszym filarem do odzyskania i unarodowienia kraju naszego.

Czas skończyć z popieraniem żydów i ich sługów, gdy wszyscy jak jeden mąż — unikać będziemy sklepów żydowskich, nie od żydów nie kupując, zapanować muszą w Polsce rajskie stosunki, zniknie tandeta, prostytutka, ateizm i demoralizacja handlu oraz przemysłu polskiego.

Wierzajcie, że jeszcze małowzrodo a w niedalekiej przyszłości zrodzi się naprawdę patryjotyczne społeczeństwo, lecz kto wie, czy wtedy nie będzie zapóźno?...
Tad. Estejka.

List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

Jak widzę, to Wągrowiec bierze się do dzieła i jeżeli tak dalej pójdzie, to będzie tu mały Poznań. Najwięcej to mi się podoba to, że na ulicy Kościuszki będą chodniki po stronie Sądu kładzone. O tej sprawie mówiłem już ze Stasiem, no i on z tego bardzo zadowolony i powiada, że te chodniki powinny jedynie służyć dla uczciwych, starych kawalerów, takich jak my i dla młodych panienek, które my szanujemy i nad życie uwielbiamy. Cudowna rzecz te chodniki, tylko mam obawę, by ich za mocno nie nawoskowano, bo potem mógłby sobie chodzić, kto tylko by zechciał, gdyż Staś i ja nie mamy ochoty sobie kości pogruchotać, to też nie odważylibyśmy się na te chodniki stapać.

A ten park przy seminarjum! — Niech się ten maj troszeczkę ociepli, to i my tam będziemy korzystali z świeżego powietrza...

Staś zauważył, że te ławeczki w tem parku nie są konieczne przymocowane, to też byłby tam potrzebny stróż, któryby tych ławeczków i drzew pilnował, bo inaczej, to mogłyby te ławeczki na przechadzkę pójść.

Zresztą, co mnie może to obchodzić nade wszystko, że mam dobry humor.

Bardzo przepraszam Pana Redaktora, bo nie chcąc byłbym skłamał, gdyż od 3 maja humor całkiem straciłem i mam wielką obawę, iż w tej wielkiej melancholji, w której obecnie się znajduję, mogę umrzeć.

Otóż tak: przy samym końcu uroczystego obchodu straciłem mój niezwykły humor, gdy ujrzałem, że orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków miały swój sztandar, odprowadziła jakieś pozbierrane towarzystwo.

Bardzo nad tem lamentowałem, bo chociaż sztandar Tow. Powstańców i Wojaków bardzo mały, może najmniejszy ze wszystkich sztandarów Wągrowca, to jednak zasługuje na najwyższe hołdy, bowiem to sztandar bohaterów, tych, którzy nie bacząc na żadne względy, kładli Ojczyźnie w ofierze swoje życie i tych, którzy wśród walecznych czynów zdołali się ocalić.

I jak się tu radować, kiedy się takie sprawy widzi, to też nie ma dziwu, że i Antek Plecibajski nad tem głowę traci.

W przyszłości napiszę Panu Redaktorowi o pewnym zajściu, lecz dziś kończę, bo... sam nie wiem co mi jest.

Do widzenia się z Panem Redaktorem.

Antek Plecibajski.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 9 maja. Grzegorz Ner.
Wschód słońca godz. 3,54. Zachód słońca godzina 19,10.
Wschód księżyca godz. 21,55. Zachód księżyca godz. 9,11.
Czwartek, 10 maja. Izidora Or.
Wschód słońca godz. 3,52. Zachód słońca godz. 19,12.
Wschód księżyca godz. 22,30. Zachód księżyca godz. 10,12.
Piątek, 11 maja. + Mamerta b. w; Maksym. m.
Wschód słońca godz. 3,50. Zachód słońca godzina 19,14.
Wschód księżyca godz. 23,04. Zachód księżyca godz. 11,14.

Jarmark. Następny jarmark kramny, na konie i bydło w mieście naszym odbędzie w czwartek, dnia 10 maja rb.

Pokłosie niedzielne. W ubiegłą niedzielę już o godz. 4-tej rano można było zauważyć w Modrzejewie oraz w pobliskim lesie licznych wycieczkowiczów. Podczas sum były nasze kościoły przepełnione licznymi rzeszami wiernych. I w godzinach popołudniowych zauważyć można było wspaniałe pokaźne spacerowiczów. Wieczorem odbyła się w Modrzejewie zabawa taneczna.

Zabawa wiosenna. Tow. Powst. i Woj. Miejskiego urządziła celem uczczenia zjazdu Tow. Powstańców i Wojaków obwodu wągrowieckiego, w niedzielę, dnia 13 maja rb. zabawę wiosenną w Rudzie u druha Podśędka, na którą uprzejmie zaprasza
Zarząd.

Ze sportu. W ub. niedzielę, dnia 6 maja rb. odbył się na boisku za seminarjum zawody w piłkę nożną pomiędzy II-gą drużyną K. S. „Orzeł” seminarjum a II-gą drużyną gimnaz. K. S. Wynik końcowy 4 : 3 na korzyść K. S. „Orzeł”.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 6.30 wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu.

Skapiec. Bractwo Strzeleckie w Wągrowcu odegra w niedzielę, dnia 13 b. m. w sali nowej strzelnicy p. Rossego komedję p. t. „Skapiec”. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Z zebrania Związku Inwal. Cyw. w Wągrowcu. W niedzielę, dnia 6 maja br. odbyło się w Wągrowcu w sali w Strzelnicy p. Zjawieńskiego przy licznych udziałach członków zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, które zagał prezes p. Strachanowski, odczytując porządek obrad na który członkowie jednogłośnie się zgodzili.

Z kolei przystąpiono do przyjmowania nowych członków na których zapisano dwie osoby. Przy stwierdzaniu płaconych składek członkowskich, które dokonał p. Mintschke, wynikało, że składki zostały regularnie płacone i żaden członek nie zalegał. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Szmeterowicz, który został również przyjęty. Również odczytał p. Szmeterowicz pisma nadesłane z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, dotyczące podwyższenia rent, z którego wynika jasny dowód, że renty będą w rzeczywistości podwyższone, gdyż Minist. z całą przychylnością dąży do tego. P. Szmeterowicz również objaśnił zebranym przebieg podwyższenia rent oraz że takie, będą li tylko członkom związku podwyższone a nie innym, co Ministerstwo jasno określa.

Podczas odczytania powyższego pisma powstało wśród zebranych wielkie zadowolenie.

W wolnych głosach zabrał głos p. Sierakowski z Gorzewa, pow. Oborniki, popierając naszą organizację oraz zachęcał do dalszego łączenia się pod sztandar związku Inw. Cyw., gdyż taki związek jest porządkany.

Dalej, wniósł pan Sierakowski o założenie tego związku również we wszystkich mniejszych miasteczkach, na co zarząd się zgodził.

Omaiwano także o zakupie tańszego węgla dla inwal. cyw., by mogli się zaopatrzyć na porę zimową. Ofertę nadesłaną z kopalni przeczytał p. Szmeterowicz, z której wynika, że węgiel będzie o wiele tańszy, aniżeli po składach. Celem bliższego rozpatrzenia sprawę kupna węgla odroczone do następnego zebrania tj. do dnia 3. 6. rb. P. Drzewiecka omawia kwestję kupna węgla zachęcała do dalszej pracy nadtem. Na wspomnianem zebraniu uchwalono przyjąć do związku członków honorowych, którą to rezolucję odczytał p. Szmeterowicz. Wspomniana rezolucja zostanie wysłana do poszczególnych panów w najbliższych dniach.

Po omawianiu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi, solwował zebranie prezes p. Strachanowski hasłem „Cześć”.

Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 3. 6. rb. o godz. 12.30, w sali Strzelnicy p. Zjawieńskiego.

Mieścisko. (Zjazd cyklistów Tow. Powst. i Wojaków). W niedzielę, dnia 6 bm. odbył się pierwszy zjazd cyklistów Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu wągrowieckiego. Punkt zborny oddziałów był przed Rudą. Poczem oddziały złączyły się razem i wyruszyły do Mieściska, gdzie ustawiły się na rynku w dwu szeregu.

Po zdaniu raportu przez komendanta obwodowego p. Smidowicza, p. płk. rez. dr. Kulińskiemu, odbyła się wspólna fotografia. Poczem wyruszone do Rudy do lokalu p. Podśędka.

Omaiwano różne sprawy dotyczące się towarzystwa. Nagrodę za najlepszą dekorację roweru otrzymał p. Kubisz z Mieściska. Po odbytej defiladzie przed kom. obwodowym, oddziały wyruszyły do swoich siedzib.

Zaznaczyć wypada, że miejscowe tow. bardzo serdecznie przyjęło pozamiejscowych gości. W zjeździe brały udział oddziały cyklistów: Łekno, Rąbczyn, Wągrowiec i Mieścisko.

Rogóźno. (Z życia towarzystw). Staraniem pań św. Wincenego a Paulo urządzono wystawę robót ręcznych, połączoną z loterią fantową. Nadspodziewanie bogaty był wpływ eksponatów różnego rodzaju. Wystawiono piękne prace z zakresu sztuki rodzimej, malarstwa na szkle i tkaninach, batiku, liworyzacji, haftu różnego rodzaju, robót siatkowych, szydełkowych, włóczkowych, dywanów kilimowych i smyrneńskie. Zakład Sióstr Serafitek z Chodzieży wystawia bieliznę kościelną artystycznie wykonaną.

— (Poświęcenie sztandaru). W niedzielę, 29 kwietnia odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru miejscowego gimnazjum im. Przemysława. Okolicznościowe przemówienie wygłosił do młodzieży ks. prefekt Jaskulski.

Gniezno. Przed I Izbą Karną Sądu Okręgowego w Gnieźnie odbyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Zakowi leaderowi „sanacji” w gruncie miejscowym o oszczerstwo. Akt oskarżenia stwierdza, że Zak rozgłaszał o osobie p. dr. Jurka wieści, zdolne go podać w pogardę. Sąd uznał oskarżonego winnym występkowi obrazy z par. 186 i skazał Zaka na karę więzienia przez 2 miesiące.

Leszno. (Sensacyjna rozprawa). Dnia 9 bm. toczył się będzie w tutejszym sądzie okręgowym sprawa karna przeciwko Adamowi Kiejdanowi. Dotyczy ona głośnej w swoim czasie upadłości firmy „Słowianin”, należącej do oskarżonego i do radnego miasta Cyryla Bajona. Oskarżony po-

dobno wyszedł na swem przedsiębiorstwie jak Zabłocki na mydle, a w dodatku ma jeszcze zasiadać na ławie oskarżonych. Sprawa budzi ogromne zainteresowanie. Obronę Kiejdana prowadzi adwokat pp. Izycki i Raczyński z Poznania.

Czarnków. (Kradzież). W tych dniach skradziono z sieni p. Ignacego Bonka rower męski marki „Union“ nr. 25307. Poszkodowanym jest pewien robotnik, który rower przed kilku dniami kupił i jeszcze nie odzyskał.

— (Autobus). Z dniem 1 kwietnia rozpoczął kursować autobus między Czarnkowem a Poznaniem przez Połajewo—Oborniki. Odjazd z Czarnkowa o godz. 6-ej rano, tak że w Poznaniu jest o godz. 8.30. Odjazd z Poznania o godz. 5 po południu z ul. Masztalarskiej nr. 2 (restauracja Konieczny, narożnik ul. Pocztowej).

Wieleń nad Notecią. (Budowa boiska). Jest nadzieja, że stadion sportowy w Wieleniu zostanie tego roku wykończony, bo ruchliwy komitet budowy rozważa już sprawę nowej imprezy dla zdobycia funduszy, zachęcony do tego powodzeniem poprzedniego swego przedsięwzięcia w postaci balu reprezentacyjnego, z którego czysty dochód przekroczył pół tysiąca złotych. Miasto na ten cel w budżecie już uchwalonym przeznaczyło 500 zł.

— (Z życia Sokoła). Tutejsze gniazdo sokoła urządziło z powodzeniem na swój dochód przedstawienie amatorskie, na które wybrało sztukę patriotyczną „Orleń“, osnutą na tle bohaterkiej obrony Lwowa.

RUCH TOWARZYSKI

„Cech Zjednoczony“. Walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 12 maja rb. o godz. 10-ej przed południem w lokalu p. Podleńskiego przy ul. Kościuszki, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Tow. Powstańców i Wojaków. Rozkaz komend. nr. 2. Zarządza w niedzielę, dnia 13-go maja ogólny zjazd Tow. Powstańców i Wojaków w Mieścisku, jak następuje:

Na godz. 15.30 stawia się oddziały cyklistów Sarbia, Wągrowiec, Rąbczyn, Łekno i Skoki, na

rynku w Mieścisku, skąd nastąpi wymarsz o godzinie 16-ej do Rudy.

Tamże odbędzie się wspólna zabawa. Dużo niespodzianek.

(—) Smidowicz, Komendant Obwodu.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godzinie 12½ w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat, sprawozdanie delegacji z walnego zebrania prezesów i delegatów W. Z. T. P. w Poznaniu, i losowanie przyrzędów bartniczych. Prawo do losowania mają wszyscy członkowie, którzy uiszcili całoroczną składkę za bieżący rok w sumie 7 zł i będą obecni na zebraniu.

Goście, również i panie mające zamiłowanie do pszczelnictwa, mile widziani. Zarząd.

Bacność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołanicy w niedzielę, dnia 13 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy uprasza o liczne przybycie Zarząd pow.

Bacność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 13 bm. zaraz po nabożeństwie w sali p. Przyborskiego przy rynku.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy m. in. sprawa podwyższenia rent i zamówienie tańszego opału na porę zimową.

Uprasza się zatem o liczne przybycie.

Zarząd pow.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Pow. i Woj. odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 14-tej w sali p. Zjawieńskiego.

Za Zarząd Okręgowy inż. Bernaczek kpt. rez. i prezes okręgu.

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 7 maja 1928 r.

Dolary amerykańskie 8.85—8.84
Dolary kanadyjskie 8.838

Fundy angielskie	43.326
Franki szwajcarskie	171.113
Franki francuskie	34.950
Franki belgijskie	124.062
Liry włoskie	46.812
Marki niemieckie	212.323
Gułdony gdańskie	173.303
Gułdony holenderskie	357.033
Korony czeskie	26.310
Szylingi austriackie	124.939

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 7 maja 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto	52,00—53,00
Pszemica	52,00—53,00
Jęczmień przemysłowy	40,00—43,00
Jęczmień browarowy	49,00—51,00
Owies	42,50—44,50
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—75,50
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—73,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	72,00—76,00
Otręby żytnie	36,50—37,50
Otręby pszenne	33,50—34,50
Wyka latowa	36,00—39,00
Peluszka	38,00—41,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Lubin niebieski	23,00—24,00
Lubin żółty	24,50—25,50
Seradela	31,00—32,00
Koniczyna w łuskach	70,00—90,00
Siano luzne	5,00—5,60
Tymoteusz	60,00—68,00
Ziemniaki jadalne	8,00—8,50

WESOŁY KĄCIK

Poradził sobie

— Oh, ty pijaku, żebyś zobaczył w lustrze swoją twarz, tobyś się przeraził!
— Wiem o tem i już poradziłem sobie...
— No, przestajesz pić?
— Nie, ale wczoraj wieczór... zastawiłem lustro...



Kupuję każdą ilość

411

wosku pszczelego

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“.

Mam do oddania kilka beczek dobrze utrzymanych

kiszonych ogórków

równocześnie większą ilość

suchych desek sosn. i dębów.

J. Grabarz, ul. Poznańska 24.

47

Podziękowanie

Za nadesłane nam życzenia w dniu naszego ślubu a w szczególności chórowi farnemu, za wykonanie pienia, składamy tą drogą

najserdeczniejsze

podziękowanie.

48

Pawłostwo Anders'owie.

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również:

ospe żytnią i pszeną jako też nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.
Telefon 43. 15

Popierajcie

handel i przemysł polski!

Ubikacje

wraz z urządzeniem do lodów spożywczych do wydzierżawienia. Zgłoszenia ul. Kościuszki 22, I. 46

Obrońca pryw.

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne.

Jan Gomólski

Wągrowiec, ulica Szeroka 17

Nakaz płatniczy

świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni

W. Kubanka w Wągrowcu.